

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

W „MOKREJ” AMERYCE

Stany Zjednoczone są już od dłuższego czasu „mokre”, aczkolwiek formalnie i oficjalnie ustawa o prohibicji alkoholu zostanie odwołana dopiero dziś dn. 5-go grudnia r.b. Tymczasem Amerykanie piją na umór, nie uciekając się już do pomocy szmuglerów i potajemnych szynkarzy, nie przepłacając za kieszonką wódkę. Co prawda niema jeszcze w obiegu i sprzedaży szlachetnych win zagranicznych i likierów, ale można zapijać się dowolnie piwem i krajową whisky. Smućą się właściciele t. zw. speakeasies, tajnych szynkarzy, którzy stracili źródło obfitych zarobków, smućą się też bandy gangsterów, którzy gromadzili spore majątki, a nawet duże fortuny podczas okresu prohibicyjnego.

Za kilka miesięcy prohibicja będzie już w pamięci Amerykanów cieniem cienia, a po nieudanym eksperymencie wypędzenia diabła alkoholu pozostanie tylko niesławna historia. Przeprowadzenie w swoim czasie prohibicji pociągnęło za sobą wielkie wydatki. Utrzymanie ogromnego aparatu urzędniczego kosztowało około 500 milionów dolarów. Jeśli obliczyć teraz podatki od alkoholu, które przez czas istnienia prohibicji nie wpływały do skarbu to suma ta sięgnie około 800 milionów dolarów.

Prohibicja pociągnęła też za sobą liczne ofiary w ludziach. Zorganizowany przemyt i tajna sprzedaż oraz fabrykacja alkoholu tak się opłacały ich organizatorom, że byli oni w stanie utrzymywać uzbrojone bandy, które prowadziły regularną wojnę podjazdową z agencjami prohibicji nymi celnikami, z policją. To też historia prohibicji notuje zgon 79 urzędników i policjantów oraz 175 osób prywatnych, zabitych podczas starć ulicznych, pościgów ataków na gniazda szmuglu.

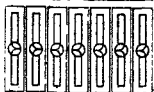
Sądy miały też nielada pracę na tle na ruszeń ustawy prohibicyjnej, a więzieniacy gościli w swych murach dziesiątki tysięcy ludzi, odsiadujących wyrok z tytułu nietylko przylapania na produkcji lub szmuglu zakazanego alkoholu lecz również i na konsumowaniu go w podejrzanych tajnych knajpach. Ogółem odsiedziało kary więzienne z tego tytułu 73.383 osoby, a agencje prohibicyjne wykryły i zamknęły 23.165 potajemnych fabryk i fabryczek piwa i wódki.

Ogromnie zajmującą przedstawia się rubryka konfiskat autombilów ciężarowych i osobowych, które służyły do transportowania zakazanych ładunków, „wody ognistej”. Aż 11.833 wozy uległy przez musowej konfiskacie. Poza to zabrane zostały i skonfiskowane przez władze prohibicyjne 15.244 aparaty destylacyjne, 3.261.746 galonów piwa 1.665.667 galonów czystego alkoholu, 324.000 galonów wina, 4.961.682 funty różnych produktów służących do wyrobu piwa i wódki wreszcie 32.827.086 galonów nawpół gotowego piwa.

Według opracowanej przez Clark Warburton'a statystyki prohibicji za dziesięć lat istnienia billu Volstead'a, wydał Amerykanie 36 miliardów dolarów na konsumpcję szmuglowanego i tajnie fabrykowanego alkoholu.

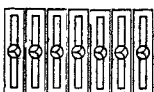
Obecnie, gdy prohibicja należy już do przeszłości rząd rozważa kwestię cła na napoje alkoholiczne pochodzenia zagranicznego oraz podatku od napojów wyrobu krajowego. W celu ostatecznego zwalczenia bootleggerstwa proponuje rząd obłożenie piwa, wina, wódek niewielkim tylko podatkiem tak, aby ceny ich nie były z tej racji podwyższone, aby szmuglerzy nie mieli okazji; pola, do konkurencji z produkcją i sprzedażą w kraju. Wolno się jednak spodziewać, iż w pilnych stanach które sprzeciwiają się stanowczo

zmiesieniu prohibicji, np. w południowej i północnej Karolinie, będzie istniał nadal nielegalny handel i przemysł alkoholu. W każdym razie w stosunku do olbrzymiego terytorjum Stanów Zjednoczonych



Nowy gabinet francuski.

Nowy gabinet francuski. W pierwszym rzędzie, od lewej: Minister kolonii Delmieu, minister marynarki wojennej Sarraut, premier Chautemps, minister spraw zagranicznych Paul Bancour.



Gabinet Chautempsa uzyskał votum zaufania

Paryz. — Mowa premiera Chautempsa była gorąco okłaskiwana przez radykałów i częściowo na ławach lewicy. Zawiadomienie o zgłoszeniu projektu finansowego, jak również deklaracji w sprawie polityki zagranicznej wywołało nowe gorące oklaski radykałów i lewicy. Fakt wezwania do jednności republikanów był przyjęty niezmiernie życzliwie przez większość Izby, złożoną z radykałów, lewicy radykalnej, republikanów socjalnych i neosocjalistów. Prawica, prawe centrum, socjaliści Bluma i komuniści zachowywali się z dużą rezerwą.

Po przemówieniu premiera przewodniczący Izby ogłosił wykaz zgłoszonych interpelacji i zapytał premiera, kiedy rząd gotów jest na nie odpowiedzieć.

Premier Chautemps zgłosił wniosek odłożenia dyskusji nad interpelacjami w sprawie polityki ogólnej rządu do czasu uchwalenia projektu finansowego. Inne

będą to już tylko niewielkie czarne plamki.

Tak więc ogólny bilans dziesięcioletniej historii prohibicji w U. S. A. wypadł bardzo niepomysłnie dla jej inicjatorów i twórców a rezultaty tego eksperymentu odstrasza zapewne i inne kraje, któreby kiedykolwiek chciały; zamierzały wkręcić na tę samą drogę zwalczania alkoholizmu.

w areszcie do dyspozycji władz śledczych.

W wyniku rewizji w mieszkaniach poszczególnych osób znaleziono materiały stwierdzający prowadzenie agitacji wyrotowej wśród pracowników szpitalnych. Całą akcją kierował podprokurator do spraw politycznych Zeleński przy udziale przedstawicieli wydziału bezpieczeństwa komisariatu rządu. Po sprawnym aresztowaniu, zaczęło się przesłuchiwanie oskarżonych.

Jak stwierdzono na podstawie zebranego materiału, komuniści korzystając z tego, że teren szpitalny stoi poza podejrzaniem i poza kontrolą policji, zamieszali tam centralne biuro propagandy. Po za tem na terenie szpitala udzielano schronienia przestępcom politycznym, poszukiwanym przez policję. Rewizję wykryły skład materiały nielegalnych. Znaleziono zarówno odeszły komunistyczne, jak i rękopisy. Korzystając z zamieszania, jakie powstało w czasie oblawy, zarządzonej na terenie szpitala, osoby, które już ujawniono, porzuciły w rozmaitych miejscach stopy literatury komunistycznej. We dług otrzymanych informacji na terenie szpitala urządzano również konspiracyjne zebrania i narady. Zarówno w szpitalu jak i w budynkach, zamieszkałych przez personel szpitalny, zastano wiele osób, korzystających tam z noclegów i których obecność nie była usprawiedliwiona. Ujawniono również kontakty poszczególnych osób, w tem 3-ch lekarzy szpitalnych, z członkami centralnego komitetu partii komunistycznej.

Z spośród zatrzymanych, zwolniono w niedzielę w południe dwóch lekarzy. Reszta w liczbie około 50-ciu osób pozostała jeszcze w areszcie.

Po przesłuchaniu wszystkich oskarżonych, sędzia śledczy zadecydował 24 osoby, w tem 5 lekarzy osadzić w więzieniu. Nazwiska osadzonych lekarzy są następujące: dr. Kobryner, ordynator oddziału szpitalnego, dr. Flanzman, dr. Melzak, dr. Papierbuch i dr. Przysusker. Byli oni członkami komórek lekarskich, organizowanych ostatnio przez partię komunistyczną.

Niemcy nie rezygnują z Alzacji i Lotaryngji.

Paryz. — Artykuł p. t. „Stracony kraj, niezapomniany kraj” żądający powrotu do Niemiec Alzacji i Lotaryngji, który ukazał się wczoraj w kilkuasto prowincjonalnych pismach niemieckich, uważany jest tu jako odwołanie pokojowych przyrzeczeń, danych Francji przez Hitlera.

Jak wiadomo, w wywiadzie, udzielonym przed kilku dniami francuskiemu dziennikarzowi p. Brinon dla pisma „Le Matin”, Hitler oświadczył wyraźnie, że Niemcy wyrzekają się raz na zawsze wszelkich praw do Alzacji i Lotaryngji. W wspomnianym artykule, który redakcja pism niemieckich otrzymała bezpo-

Gniazdo komunistów w żydowskim szpitalu

Aresztowanie lekarzy, pracowników i służby

Warszawa. — Władze bezpieczeństwa otrzymały niedawno informacje, że w szpitalu żydowskim w Warszawie utworzyła się organizacja komunistyczna wśród personelu lekarskiego, sanitarnego i służby.

Szpital znajduje się na krańcu miasta za dzielnicą Wolską przy ul. Dvorskiej. Jest to jeden z większych szpitali w Warszawie, na którego terenie znajduje się ponad 20 wielkich pawilonów.

W nocy na sobotę przed szpital zjechało kilka aut ciężarowych, z których wodzą 40 oficerów policji wysiadło 550 policjantów mundurowych i śledczych. Policjanci otoczyli cały szpital, a następnie wkróczyli do szpitala, gdzie rozpoczęto skrupulatną rewizję. Po zrewidowaniu budynków szpitalnych, przeprowadzono rewizję w czterech domach, zamieszkałych przez służbę szpitalną. W tym samym czasie inne oddziały policji przeprowadzały rewizję w mieszkaniach pracowników szpitalnych i lekarzy, zamieszkałych prywatnie w rozmaitych dzielnicach miasta.

Rewizja na terenie szpitala trwała do godz. 6.30 rano, na miejsce zaś przciągnęły się rewizje do godz. 8 rano.

W wyniku przeprowadzonych rewizji

Otwarcie wystawy przeciwgruźliczej w Warszawie.

W sobotę w Państwowym Zakładzie Higieny nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy „Walczy z gruźlicą” urządzanej staraniem komitetu organizacyjnego 5-go ogólnopolskiego Zjazdu Przeciwgruźliczego dla zobrazowania walki z gruźlicą w Polsce i przedstawienia dorobku ostatnich lat w tej dziedzinie. Otwarcia wystawy dokończył m. in. dr. Hubicki. Po otwarciu odbyło się zebranie, na którym pułk. dr. Stefan Rudzki wygłosił odczyt o zasadach walki z gruźlicą. Na zdjeciu — uczestnicy zebrania. W pierwszym rzędzie m. in. dr. Hubicki, podsekretarz stanu dr. Plestrzyński, pułk. dr. Rudzki (ojciec w lewo).



Już wielki czas zareklamować w „Gońcu Częstochońskim” TOWARY ŚWIĄTECZNE REKLAMA TYLKO W PISMIE POCZYTNIEMNIE ZAWODZIII

średnio z blura prasowego narodu socjalistycznej, partii, czytamy:

„Żołnierze niemieccy nie oddaliby nigdy dobrowolnie Alzacji i Lotaryngii. Wiemy, co stracili. Możemy wierzyc, że nasza Alzacja i Lotaryngia doczeka się dnia sprawiedliwości”.

TELEGRAMY

APEL HENDERSONA DO KOŚCIOŁÓW CHRZESCIJANSKICH.

Genewa. — Przewodniczący konferencji rozbrojenowej Henderson wystosował przed wyjazdem z Genewy apel do wszystkich kościołów chrześcijańskich, wzywając je z uwagi na niezwykle groźną sytuację do współpracy, celem obrony pokoju i cywilizacji europejskiej.

Odezwą wyraża nadzieję oraz przekonanie, że kościoły chrześcijańskie, korzystając z niezwykle wielkiego autorytetu wśród wiernych, mogą się przyczynić do wytworzenia nastrojów, sprzyjających przeprowadzeniu dążenia ogólnej pacyfikacji.

OTWARCIE PANEUROPEJSKIEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ W WIEDNIU.

Wiedeń. — W sobotę rozpoczęła w Wiedniu pod protektorem honorowym b. premiera francuskiego Caillaux, który jednakże nie przybył osobiście, swe obrady paneuropejska konferencja gospodarcza. Zagaił ją przemówieniem kanclerz Austrii dr. Dollfuss. W konferencji bierze udział 60 wybitnych przedstawicieli gospodarstwa europejskiego. Ze strony polskiej bierze w niej udział prof. dr. Krzyżanowski.

Utworzone zostały cztery komisje, których zadaniem będzie wypracowanie wytycznych w sprawie gospodarczego połączenia wszystkich państw Europy od Bałtyku aż do morza Śródziemnego.

LITWINOW PRZYBYŁ DO RZYMU.

Neapol. — W sobotę o godz. 10-jej przed poł. przybył do Neapolu na pokładzie „Conte di Savoia” komisarz Litwinow, wiany w parcie przed przedstawicielami władz rządowych i miejskich. Po krótkim pobycie w mieście Litwinow odjechał pociągiem pospiesznym do Rzymu.

Rzym. — Pobyt komisarza Litwinowa w Rzymie przewidziany jest na 4 dni. Pierwsze spotkanie z Mussolinim przewidziane jest w niedzielę.

Z okazji pobytu Litwinowa w stolicy Włoch, odbędzie się kilka wielkich uroczystości i przyjęć. M. in. w niedzielę wieczorem Mussolini na cześć gościa sowieckiego wydał bankiet. Przewidziana jest również audjencja Litwinowa u króla Emanuela, dalej wizyta w głównym obozie faszystowskim w Littorio na terenach wybudzonych bagien politycznych. W dniu 4 grudnia gubernator Rzymu urzędująca na Kapitolu wielkie przyjęcie, zaś wieczorem tego samego dnia odbędzie się bankiet w poselstwie sowieckim. W ramach uroczystości na cześć Litwinowa odbędzie się również imprezy w poselstwach amerykańskim i tureckim, nadto przewidziany jest również bankiet prasowy z udziałem przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej.

Żydzi w Niemczech będą traktowani jak cudzoziemcy.

London. — „Daily Herald” donosi, że rząd Hitlera przygotowuje wydanie w formie dekretu ustawy, regulującej w sposób definitywny prawa i obowiązki żydów w Rzeszy.

Zgodnie z informacjami wspomnianego dziennika, żydzi w Niemczech traktowani będą na równi z cudzoziemcami. Nie będą oni posiadali ani czynnego ani biernego prawa wyborczego i nie będą mogli spełniać funkcji urzędników państwowych, służyć w wojsku lub marynarce nie mieckiej.

Będą mogli natomiast posiadać własną, przez rząd uznaną reprezentację, która wobec władz bronić będzie prawnie uznanych interesów żydów. Pod względem wolności osobistej żydzi w Niemczech korzystać będą z tych samych praw, co cudzoziemcy, swobodnie będą mogli pracować w handlu, przemyśle i rolnictwie, w zawodach wolnych — tylko w granicach norm liczebnych, przez państwo przewidzianych.

Szkoły początkowe będą dostępne dla dzieci żydowskich bez ograniczeń, natomiast w szkołach średnich i wyższych zastosowany zostanie bardzo ograniczony numerus clausus.

Gończkowe zbrojenia morskie Niemiec

Paryż. — Dziennik paryski „Le Journal”, który już przed kilkoma dniami wystąpił z rewelacjami na temat przemutu maszyn do fabrykacji broni z Holandii do Niemiec, publikuje nowe rewelacje, dotyczące tym razem zbrojeń niemieckich na morzu.

Jak donosi korespondent tego pisma, natychmiast z dojściem do władzy nacjonal-socjalistów w Niemczech rozpoczęto w stoczni koło Wilhelmshafen budowę nowego krążownika, który nosić będzie nazwę „Brunswik”. Krążownik ten, stanowiący ostatnie słowo techniki, odznaczać się będzie obciążoną szybkością i posiadać będzie specjalne uzbrojenie. Siła bojowa nowego krążownika będzie 3

razy większa, niż dotychczasowych okrętów wojennych tego typu. Wewnątrz krążownika wyposażony będzie w specjalne kondensatory przeciwdziałające wdarciu się gazów trujących.

Do r. 1936 wybudowane mają zostać 3 dalsze pancerniki tego typu, co pancernik spuszczonej na wodę w roku ub. w Kilonii.

Poza tem do obrony morza Północnego służąc będą 4 lżejsze kolumniki i 16 torpedowców. Na całym północnym wybrzeżu Niemiec panuje gorączkowa akcja zbrojeniowa. Buduje się specjalne porty lotnicze i ustawia baterie dział ciężkich, który to rodzaj broni został Niemcom zakazany przez traktat wersalski.

„Pochód głodowy” bezrobotnych u bram Paryża.

Paryż. — W sobotę w godzinach porannych czoło „pochodu głodowego” na Paryż znajdowało się już w odległości kilku nasy kilometrów od stolicy, a mniejsze grupy zajęły kwatery na najdalej wysuniętych na północ przedmieściach.

W „marszu głodowym”, zorganizowanym przez bezrobotnych górników i włókniarzy północnych okręgów przemysłowych, bierze udział kilkanaście tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci, wśród których panuje niezwykle podniecony nastrój. W pochodzie niesione są transparenty z napisami: „Żądamy pracy, chleba i ubezpieczeń społecznych”!

Francuskie władze bezpieczeństwa powzięły niezwykle ostre środki dla bieżenia ewentualnym rozruchom i ekscesom ze strony uczestników marszu. W północnych dzielnicach Paryża wzmocniono oddziały policyjne, które otrzymały nakaz niedopuszczenia uczestników pochodu do śródmieścia.

PRZED ZUPEŁNĄ NIEZALEŻNOŚCIĄ IRLANDJI.

London. — Angielsko-irlandzkie stosunki, będące w obecnej chwili ośrodkiem zainteresowań, omawiano na specjalnym posiedzeniu angielskiej komisji gabinetowej dla Irlandji.

W ciągu posiedzenia oświadczono, że nowe ustawy projektowane przez rząd irlandzki, mogą spowodować zerwanie stosunków między Irlandją, a koroną angielską.

AKCJA TAJNYCH ORGANIZACJI LEWICOWYCH.

Berlin. — Z Dreznia donoszą, że policja polityczna wykryła tam szeroko rozgałęzione tajne organizacje socjal-demokratów i komunistów, prowadzące systematyczną akcję w porozumieniu z emigrantami niemieckimi, przebywającymi zagranicą.

Wydawane w Czechosłowacji pisma i ulotki przemycone były przez Drezno lub rozrzucone w pociągach, nadchodzących z zagranicy. Policja aresztowała kilku tajnych kurjerów oraz 300 osób.

CECIL HURST PRZEDYNTEM TRYBUNAŁU HASKIEGO.

Haga. — Stały trybunał międzynarodowy w Hadze dokonał w sobotę wyboru nowego prezidenta trybunału w osobie sir Cecila Hursta, zaś wiceprezydentem pozostał jak dotychczas Guerrero. Obaj wybrani zostali na okres czasu od 1-go stycznia 1934 r. do 31-go grudnia 1936 r.

ROZRUCHY ANTYŻYDOWSKIE NA WĘGRZECH.

Budapeszt. — Studenci wtrąnęli do kliniki uniwersyteku w Szegedynie i zażądali od studentów żydów opuszczenia kliniki. Część studentów żydów stawiała opór, wskutek czego wywiązała się walka, w której pobito dość ciężko kilkunastu studentów żydów.

Podobne zajścia miały miejsce w instytucie farmakologicznym, skąd przemocą usunawo żydów. Wskutek wystąpienia antyżydowskich budapeszteńska szkoła przemysłu artystycznego została zamknięta. W obawie demonstracji studentów policja wydała zakaz wystawienia dramatu, posiadającego charakter filozoficzny, który jest grany w jednym z teatrów budapeszteńskich.

ORGJA DENUNCIACJI W PALESTYNE.

Jerozolima. — Jak donosi żydowska agencja telegraficzna z Palestyny, szpiegostwo i denuncjacje przybrały tak straszające rozmiary, że wśród żydów, szczególnie żydów wschodnich wybuchła panika.

Jak wiadomo, policja wyznaczyła nagrody za wykrycie nieprawnie przebywających emigrantów wobec czego teraz

nikt nie dowierza sąsiadowi.

W wielu miejscach w Jerozolimie i Tel Awiwie żydzi podejrzani o szpiegostwo zostali napadnięci przez swych współwyznawców i dotkliwie pobici.

ZDEMOLOWANIE SYNAGOGI W LIVERPOOLU.

London. — Nieznani sprawcy zdemolowali wewnątrz synagogi w Liverpoolu. Uszkodzonych zostało kilka rzeźb marmurowych. Poza tem porozbijano ławy i pobalano pulpy z książkami do nabożeństwa.

PRZECIW REWIZJONISTYCZNEJ PROPAGANDZIE HR. BETHLENA.

London. — Dyplomataczmi przedstawiciele państw Małej Ententy w Londynie przedsięwzięli w brytyjskim urzędzie spraw zagr. wspólny krok dyplomatyczny, a to w celu poinformowania się w sprawie rokowań, toczących się obecnie między Niemcami i Anglią oraz w celu zaprotegowania przeciwko kampanji rewizjonistycznej, jaką prowadzi w Wielkiej Brytanji b. prezydent ministrów Węgier hr. Bethlen, który bawi obecnie w Londynie.

Hr. Bethlen przebywa w Anglii już od dwóch tygodni i wygłasza liczne odczyty na temat rewizji traktatu pokojowego w Trianon.

Wobec znieślenia prohibicji Szkocka whisky może zaszkodzić polskim bankomom.

London. — Zniesienie prohibicji w Ameryce obudziło w Anglii nowe nadzieje na wzmożenie stosunków handlowych pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Wzajemnie za koncesję, jakie Ameryka go towa jest udzielić Wielkiej Brytanji; w zakresie dopuszczenia znacznych kontyngentów brytyjskich napojów wysokochłonnych, Stany Zjednoczone wysunęły żądania udzielenia im specjalnych kontyngentów mięsa bekonów i szynek. O ile żądania te zostaną zaspokojone, odbije się to ujemnie na Polsce, której kontyngenty bekonom, przywożonych do Anglii, byłyby jeszcze bardziej obciążone.

Szkoci przywiązują wielkie nadzieje do tych koncesji amerykańskich i spodziewają się uruchomienia wszystkich destylarni, zamkniętych z powodu kryzysu. — Ogółem koncesja amerykańska obejmować ma narazie okres najbliższych dwóch miesięcy — grudzień i styczeń, w których z racji świat spodziewają się w Ameryce specjalnie wielkiego spożycia alkoholu.

Wywóz whisky do Ameryki rozpoczął się już wczoraj z Glasgow odeszła statek, wiozący 30.000 skrzyń whisky i wina szkockiego. Również i Irlandia ma wielką nadzieję na wywóz whisky i słynnego portu irlandzkiego i dżinu do Ameryki. De Valera spodziewa się, że cyfra wywozu whisky i dżinu do Ameryki będzie trzykrotnie wyższa aniżeli w okresie przed wprowadzeniem prohibicji. Roosevelt miał obecnie specjalnie uprzywilejowane potraktowanie Irlandji.

Olbrzymi wybuch amunicji w Błagowieszczeńsku.

Moakwa. — „Charbinskoje Wremja” donosi, że w Błagowieszczeńsku nad rzeką Weją nastąpił wybuch amunicji pocisków artyleryjskich i granatów ręcznych armji czerwonej Dalekiego Wschodu. Siła

5 FLEURS FORVIL



PUDER DLA PIĘKNEJ PANI

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o ładzące podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denki.

„POUDRE FORVIL”

Polecamy wszechwzrostowej sławy wody toaletowej i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

ła wybuchu była tak wielka, że odgłos eksplozji słyszano na Sachalinie, gdzie początkowo przypuszczano, że są to zwykłe ćwiczenia artyleryjskie. Wybuchy trwały przez pół godziny. Spowodowały one ogromne спустoszenia. Na miejscu składu amunicji powstała olbrzymia kotlina. Wiele domów w Błagowieszczeńsku zostało doszczętnie zburzonych. Są również liczne ofiary w ludziach.

GPU zaareztowało wszystkich pełniących w tym dniu wartę przy składach, żołnierzy armji czerwonej. Przeprowadzono rewizje i aresztowania wśród ludności cywilnej, lecz pierwsze śledztwo wykazało, że wybuch spowodowany został nie przez przypadek, lecz był dziełem rąk specjalistów inżynierów(?)

„SZALONY” POCIĄG W RYDZE.

Ryga. — Pociąg pospieszny wjeżdżając na stację główną w Rydze nie zdołał zatrzymać się, wpadł na peron i omal nie zmiął kłosa gazetowego Lety.

Pociąg spóźnił się o pół godziny i maszynista chcąc nadrobić ten czas, rozwinął niezwykle szybkość. Niestety, przeliczył się z siłą hamulców i ciężkie pulmanowskie wagony wpały z całym rozpędem na stację, pociąg przełamł barjerę i lokomotywa po przebieciu przegród ugrzęzła w piasku. Z poróżn pasażerów kilkanaście osób odniosło rany.

BALSAM JAPONSKI „EGE”

leczy — uśmierza bóle reumatyczne, artretyczne, nowralgiczne.

PREZYBDA DO GDYNI NA UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA PORTU.

Warszawa. — W dniu 7 b. m. wyjeżdża p. Prezydent Rzplitej do Gdyni, celem wzięcia udziału w dniu 8 b. m. w uroczystości poświęcenia portu gdynskiego z racji zakończenia zasadniczego etapu w rozbudowie portu.

Jednocześnie zostaną też poświęcone: nowy morski dworzec portowy, magazyn tranzytowy, strefa wolnocłowa oraz szereg magazynów w wolnej strefie i w innych miejscach portowych.

W ten sposób Gdynia przeżywać będzie w dniu 8 grudnia b. r. wielkie święto, które znajdzie niezawodnie odzwiek w całym społeczeństwie polskiem.

ARESZTOWANIE OFICERÓW W ZWIĄZKU Z NADUŻYCMIAMI W P. W. 22 PUŁKU PIECHOTY.

Warszawa. — Doniesliśmy niedawno o wykryciu nadużyć w Przysposobieniu Wojskowem 22 pułku piechoty w Siedlcach.

W wyniku dalszego śledztwa aresztowano obecnie z polecenia wojskowego prokuratora, dwóch jeszcze oficerów. W więzieniu zatem znajduje się już z racji tej sprawy 5 osób.

NA ŚW. MIKOŁAJA NA IMIENINY NA GWIAZDKĘ
piękne podarki
w Sklepie „Gońca” Aleja 26 tel. 2060

LITWA CHCE NAWIĄZAĆ STOSUNKI HANDLOWE Z POLSKĄ?

Wino. — Rozeszły się niesprawdzone na razie pogłoski, iż rząd litewski ma wystąpić z wnioskiem o nawiązanie prowizorycznych stosunków handlowych z Polską. W związku z tem rząd litewski w najbliższym czasie wysłał do Warszawy delegację, która by wszczęła pertraktacje z przedstawicielami rządu polskiego. Ze sier oficjalnych potwierdzenia tych wiadomości nie otrzymano.

Egzekucja Kosztów

procesu brzeskiego u zasądzonych, Warszawa. — Komornicy rejonowi przystąpili do egzekwowania kosztów procesu brzeskiego, które zasądzono od skazanych. Koszty te sięgają sumy około 80 tysięcy zł. Koszty zabezpieczają komornicy na osobistym majątku skazanych.

Okazuje się jednak, że poza posem Witosem, właścicielem 30-morgowego gospodarstwa w Wierchosławicach i dr. Pułkiem, właścicielem gospodarstwa w Choczni, skazani przeważnie nie mają żadnego majątku.

W mieszkaniu p. Dubois zajęto rzeczy, co do których żona skazanego twierdzi, że stanowią one jej własność. W mieszkaniu p. Barlickiego, który zajmował pokój w hotelu sejmowym, komornik nie mógł nic zająć, gdyż okazało się, że znajdujące się tam rzeczy stanowią własność Sejmu.

Zajęto jeszcze rzeczy w mieszkaniach p. Kiernika i Pragiera.

FATALNE ZDZIERZENIE SIĘ AUTA ZE ZWŁOKAMI Z TAKSÓWKĄ.

Lwów. — U zbiegu ul. Kadeckiej i Pełczyńskiej we Lwowie wydarzyła się groźna katastrofa samochodowa.

Auto miejskiego zakładu pogrzebowego, wiozące trumnę ze zwłokami syna konsula francuskiego we Lwowie p. Chastanda, ekszhumowanego na cmentarzu Łyczakowskim, celem przewiezienia ich do Paryża, zderzyło się z taksówką, prowadzoną przez szofera Jana Matusza.

Skutkiem zderzenia taksówka wyrzucona została z wielką siłą na chodnik, którym w tym czasie przechodził robotnik: Władysław Motek, Adam Pasierb oraz funkcjonariusz, elektrowni Zygmunt Pełech.

Motek doznał wielu kontuzji na całym

ciałe, Pasierb, przydużony resorami auta, ma liczne obrażenia wewnętrzne, wreszcie Pełech, upadając na ziemię, złamał rękę.

Oba samochody zostały poważnie uszkodzone tak, że trumnę ze zwłokami musiano przeladować na inne auto, które odwoziło je na dworzec kolejowy.

Na miejsce wypadku przybyły dwie karetki samochodowe pogotowia ratunkowego, które odwoziły ofiary wypadku do szpitala. Świadkiem katastrofy był konsul francuski Chastan, który jechał z rodziną w samochodzie, z tyłu poza zwłokami syna.

PROCES O USIŁOWANE PRZEKUPSTWO WŁADZ ŚLEDZCYCH.

Wino. — Rozpoczęła się przed sądem okręgowym sensacyjna sprawa o usiłowanie przekupienia władz sądowo-śledczych. Na ławie oskarżonych zasiadli Chaim Szereszewski, kupiec i właściciel domu w Łodzi, ojciec Haliny Szereszewskiej, studentki uniwersytetu Stefana Batorego, osadzonej w więzieniu za działalność komunistyczną, dalej narzeczony jej Michał Eldelheid oraz Borys Alpern.

TRAGICZNY STRZAŁ DO KONWOJU JACEGO POCIĄG PRZODOWNIKA.

Inowrocław. — Wobec zastraszających rozmiarów kradzieży węgla z wagonów pociągów towarowych, władze po licynie zmuszone były do zarządzenia jak najostrzejszych środków zaradczych i wy padki zastrzelenia złodziei przez strażników kolejowych i policję są na porządku dziennym.

W ub. sobotę o godz. 9-ej wiecz. napadła znowu banda złodziei, złożona z około 30 osób, na pociąg towarowy na stacji w Inowrocławiu. Kiedy na wezwanie policji złodzieje nie chcieli ustąpić, posterunkowi oddali kilka strzałów, przy czym jedna z kul ugodziła konwojującego pociąg komendanta P. P. w Chelmech przodownika Edwarda Szymańskiego, który padł trupem na miejscu. Tragiczny strzał do 45-letniego Szymańskiego oddał przodownik P. P. Bielecki, z komendy P. P. w Inowrocławiu. Zwłoki Szymańskiego przewieziono do kostnicy szpitala w Inowrocławiu. Władze zarządziły energiczne śledztwo.

Zorganizowanym i przygotowanym do obrony przeciwlotniczo-gazowej nie grozić nie będzie. Zapisujcie się do L. O. P. P.

Stroje, klejnoty, bogactwa, błędną w obec świeżej cery i pięknego ciała

Artyści i poeci współzawodniczyli z sobą zawzięto w opiewaniu zalet, którymi los obdarza kobiety. Darem takim jest w pierwszym rzędzie świeża, młodzieńcza cera, którą osiąga się tylko i zachowuje przez regularne używanie mydła Palmolive. Do wyrobu mydła Palmolive służą słynne olejki owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita jego piana usuwa łagodnie wszelkie nieczystości i ożywia obieg krwi, nadając twarzy aksamitną miękkość i giętkość młodości.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do mycia, lecz także do pielęgnowania całego ciała, a zdziwi się Pani, jak prędko skóra Jej stanie się delikatna i aksamitna. *Często-Palmolive, Sp. z o.o.*

Kawałek 90 groszy

Wyrób Polski

PALMOLIVE-SHAMPOO
PIELĘGUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE I CERA

KRONIKA

Częstochowa
5 Grudnia Wtorek

Dość toż samoloty w Warszawie. W sobotę odbył się na lotnisku warszawskim w obecności przedstawicieli władz pokaz samolotu turystycznego zbudowanego całkowicie w kraju z krajowych materiałów i z motorem polskiej fabrykacji. Samolot jest dziełem pilota, rezerwy studenta Politechniki Wł. Kozłowski i Ludwika Antonowicza. Na zdjęciu nowy samolot konstrukcji polskiej; w otwale Wł. Kozłowski (z prawej) i L. Antonowicz.

Dość toż samoloty w Warszawie. W sobotę odbył się na lotnisku warszawskim w obecności przedstawicieli władz pokaz samolotu turystycznego zbudowanego całkowicie w kraju z krajowych materiałów i z motorem polskiej fabrykacji. Samolot jest dziełem pilota, rezerwy studenta Politechniki Wł. Kozłowski i Ludwika Antonowicza. Na zdjęciu nowy samolot konstrukcji polskiej; w otwale Wł. Kozłowski (z prawej) i L. Antonowicz.



Niemcy-Polska 1:0

Piękny sukces polskiej drużyny.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem i niepokojem mecz piłkarski Polski z Niemcami, rozgrywany po raz pierwszy w dziejach polskiego sportu, zakończył się nieznaczną porażką w stosunku 1:0. Zwycięstwem Niemiec można nazwać zwycięstwem dla nich bardzo szczęśliwym. Decydującą o wyniku meczu bramkę zdobył oni ostatni w przedostatniej minucie gry, podczas gdy przez cały czas meczu Polacy byli przeciwnikiem zupełnie równorzdnym.

Mecz odbył się na t.zw. Stadionie Pocztowym. Zainteresowanie zawodami olbrzymie gdyż na trybunach zebrało się około 50 tysięcy widzów. Zauważyć należy, że w Irtzie tej znajdowało się około 2000 Polaków z Berlina i Lipska.

Mecz rozpoczął punktualnie o godzinie drugiej. Pierwsza wbiega na boisko drużyna polska. Orkiestra gra, Jeszcze Polska nie zginieła. Publiczność stół z odkrytymi głowami. Za chwilę zjawia się drużyna niemiecka, a orkiestra wykonuje hymn narodowy niemiecki. Wreszcie po ceremonii losowania boisk rozpoczyna się gra.

Grę w pierwszej części meczu można określić przesłanką jak i cały mecz, jako grę równorzędną, ze zmienną przewagą, raz

drużyny polskiej raz niemieckiej. Zauważyć należy, że Matjasz omal nie strzelił głową gola, jednak bramkarz niemiecki w ostatniej chwili schwytał piękny strzał polskiego napastnika.

Po przerwie gra toczy się prawie bez zmian. Równorzędna gra zostaje utrzymana na przeczem znów napastnicy polscy marują zaraz po przerwie dwie prawie murowane pozycje. Wreszcie na 1 minutę przed końcem niespodziewanie pada jedy na bramka, którą zdobywa Apel.

Drużynę polską można scharakteryzować jako drużynę zupełnie dobrą i równą Niemcom. Najlepszą może formacją był atak. Wyróżnić jednak należy Urbę i Matjasa. Nawrot i Pazurek lepsi po przerwie. Włodarz najlepszy z całej piątki. W chronię na pierwsze miejsce wybijają się Mysiak, obaj Kotlarzykowie bardzo pracowici. Obrona grała jak za najlepszych czasów, przeczem Bułanow był może lepszy od Martyny.

Na meczu obecni byli minister Goebels oraz konsul polski, p. Lipski. Boisko, wskutek mrozu śliskie wpływało znacznie na zmniejszenie tempa gry, jednak nie przeszkadzało temu aby cały mecz był rozegrany bardzo pięknie, fair i w sympatycznym nastroju.

W każdym bądź razie przebieg wczorajszego meczu, zważywszy przewagę sportu wa Niemców należy uznać za piękny sukces polskiej drużyny.

Dość toż samoloty w Warszawie. W sobotę odbył się na lotnisku warszawskim w obecności przedstawicieli władz pokaz samolotu turystycznego zbudowanego całkowicie w kraju z krajowych materiałów i z motorem polskiej fabrykacji. Samolot jest dziełem pilota, rezerwy studenta Politechniki Wł. Kozłowski i Ludwika Antonowicza. Na zdjęciu nowy samolot konstrukcji polskiej; w otwale Wł. Kozłowski (z prawej) i L. Antonowicz.

Z obchodu św. Mikołaja i kwesty na najbiedniejszych dzieci.

W ub. niedzielę odbył się obchód św. Mikołaja, urządzony przez specjalny Komitet celem zebrania funduszu na praktyczne podarki gwiazdkowe dla najbiedniejszych dzieci. Był to pierwszy tego rodzaju publicznego obchód i zapewne w żadnym z miast dotychczas nie praktykowany, u dał się zaś doskonale, pomimo zbytniego, bo blisko 10-stopniowego mrozu.

Przed godz. 12-tą w poł. na placu magistrackim ustawily się w kierunku III Alei liczne zastępy dzieci szkolnych, wiele z nich z kolorowymi i złotymi gwiazdami na pierośmiem na długich laskach. Przybyły też orkiestry szkół średnich. Przed gmachem ratusza stanął efektowny rydwan, na którym wznosiła się olbrzymich rozmiarów postać św. Mikołaja, wykonana przez dyr. Gała sposobem dekoracji teatralnych.

Wielkie tłumy zapelnily plac i Aleje w oczekiwaniu na pochód. Niestety z powodu zbyt silnego mrozu musiano dzieci szkolne i ich chór zwolnić z szeregow, natomiast po trzykrotnym odegraniu z wieszki ratuszowej królewskiego hejnału czę-

stochowskiego rydwan św. Mikołaja, ciągnięty przez osiem białych koni z 7 p.a.l. ruszył na objazd Alei przy dźwiękach orkiestry 27 p. p. Pochód otwierał anioł na białym koniu, dzierżący w ręku - ognisty miecz. Za orkiestrą sunął rydwan, a koni dosiadali żołnierze 7 p. a. l., przebrani za skrzydlatych rycerzy, niczem husarja, jedno w bieli, ze srebrzystymi szyszakami na głowach, z zielonemi, czerwonymi i niebieskimi skrzydłami. Za rydwanem dwa „djabły”, rozdający różgi, poczem już tłum rozradowanye dziatwy. Rydwan wyglądał ślicznie, ciesząc oczy nie tylko dziećmi, ale i starszym. Wśród tłumy uwijały się panie kwestarki, zamiast znaczka przypinając małe, srebrzone różdżki św. Mikołaja. Do puszek kwestarskich spływały datki na podarunki dla najbiedniejszych dzieci.

Pochód pod kierownictwem p. komendanta J. Serednickiego posuwał się w stro nie parków, zatrzymał się zaś przed Kurją Biskupia, gdzie przyjęty został w zastępstwie J. E. ks. Biskupa przez ks. kan. Grochowskiego i ks. kanclerza Jatowtę, przeczem orkiestra odegrała kolendę, następnie przyjęty był przez p. starostę Eustachiewicza przy dźwiękach hymnu państwowego i z kolei w imieniu p. generała przez zast. dowódcy dywizji p. pułk. dypl. Myszkowskiego przed gmachem Dowództwa dywizji, gdzie orkiestra odegrała marsza generalnego. Pochód dotarł, okrążając Aleę, do mostu kolejowego i przybył z powrotem przed gmach ratusza, gdzie przyjęty był przez p. komisarza miasta J. Mackiewiczę. Po odegraniu marsza pochód został rozwiązany.

Niezależnie od wczorajszej kwesty publicznej do dn. 10 b. m. prowadzona jest przez panie z Komitetu akcji zbiórki w fabrykach, instytucjach i t. d., to też niewątpliwie nikt nie odmówi datku w gotówce lub naturze, aby jak największą ilość biednych dzieci mogła być obdarowana na gwiazdkę od św. Mikołaja.

— Propaganda czytelnictwa w Gimn. Tow. Szkoły Społecznej. Dnia 2 b. m. w Gimn. Tow. Szkoły Społ. wygłoszony został odczyt poświęcony akcji „Tygodnia Książki”. Odczyt ten, ilustrowany przezroczami i wykresami, zobrazował w zwięzłym zarysie rozwój książki polskiej od XVI w. po dzień dzisiejszy, ekspansję jej zagranicą oraz sprawę czytelnictwa w Polsce w ogóle, a wśród młodzieży szkolnej w szczególności wraz z obrazem rozwoju czytelnictwa na terenie gimnazjum. Odczyt zakończył szereg rad i wskazówek, jak książki czytać należy.

— Robotnicy „Częstochwianki” przystępują do pracy. Jak już donosiliśmy, w ub. piątek i sobotę odbyły się w Inspektoracie Pracy konferencje w sprawie zatargu w fabryce „Częstochwianka”. Na konferencjach tych udało się doprowadzić do porozumienia. Robotnicy zgodzili się na wprowadzenie nowych stawek z tem jednak, że po upływie dwóch tygodni na specjalnej konferencji przy udziale inspektora pracy rozstrzygnięta zostanie kwestja, czy wprowadzone nowe stawki plac zgodne są z łódzką umową zbiorową.

Jak się dowiadujemy, w dzisiejszy poniedziałek przystępuje do pracy potowa robotników I-szej zmiany, w czwartek połowa II-giej zmiany i t. d., tak, iż w ciągu 10 dni ma być zatrudniony cały zespół dotychczasowy. Praca trwać będzie jak dotychczas, przez 3 dni w tygodniu.

— **Poswiecenie nowej cukierni.** W ub. sobotę o godz. 5-jej po poł. ks. prałat B. Wąrowski dokonał poświęcenia lokalu nowej cukierni przy ul. Piłsudskiego 11. Nowootwarta cukiernia p. n. „Metropol”, której właścicielem jest p. R. Bartenbach z Piotrkowa, urządzona została w obszernym lokalu po zlikwidowanym Banku Francusko-Polskim.

Z ogólnego zebrania członków Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.

W ub. niedzielę o godz. 4-jej w lokalu własnym, Aleja 49 odbyło się ogólne zebranie członków częstochowskiego Stow. właścicieli nieruchomości. Obradom przewodniczył w-przes Stow. p. St. Kieszczyński, sekretarzem członkiem Zarządu p. St. Kędzierski.

Po odczycaniu protokołu z poprzedniego zebrania, na wniosek przewodniczącego zebrani przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłej członkini Stow. s.p. Karoliny Służałkowej poczem przewodniczący złożył sprawozdanie z odbytej inspekcji domów, które wymagają remontu ze względu na bezpieczeństwo publiczne. W skład komisji wchodził: inż. T. Fijałkowski oraz p. St. Kieszczyński, z ramienia chrześcijańskiego Stow. właścicieli nieruchomości i z ramienia żydowskiego Stow. p. Rodał. Koszty związane z inspekcją rozłożono do połowy na obydwu Stowarzyszenia, członkowie których pokryć je mają ze specjalnej 50 gr. składki. Zaznaczyć również należy, że w wyniku przeprowadzonych oględzin przeszło 60 nieruchomości zakwalifikowano do remontu, wykaz ich zaś przesłano do Magistratu, który ze swej strony wydał nakazy o uskutecznieniu naprawy.

Następnie p. St. Kędzierski odczytał nadesłany z Głównego Zw. Zrzeszeń w Warszawie okólnik o powstaniu przy Zw. tym oddziału prasowego, do którego należy przesyłać wszelki materiał do użytkowania w prasie, a dotyczący zatargów z lokatorami, napaści, gwałtów przy wykonywaniu eksmisji itp.

W związku z zbliżającym się terminem wyborów do rady miejskiej zapadła uchwała, ażeby do wyborów tych stanąć wspólnie ze Stow. Kupców Polskich, od których inicjatywa to wyszła, i Okr. Tow. Rzemieślniczym.

W końcu dokonano wyboru dwóch członków na chorażych sztabu Stowa warszyszenia. Zaszczyną tę godność przy jeli na siebie pp. Gustaw Pol i Stanisław Bednarski.

Na tem posiedzenie o godz. 6-jej wiecz. zakończono.

Z Sądu Okręgowego.

W ub. sobotę na ławie oskarżonych w Będzie Okręgowym zasiadli Piotr Świecicki, Władysław Kozioł, Włodzimierz Lisz syn oraz Stefan Węgorowski. Pierwsz trzech oskarżeni byli o to, że w nocy z 13 na 14 kwietnia ub. r. przy pomocy włamania do stały się do Kasyna Oficerskiego na Zacyszu i skradli walizkę z kilku piaszczami wojskowymi i ubraniami, kilka butelek wina i wódki. Łączna wartość skradzionych przedmiotów przekraczała 1000 zł. Kilka miesięcy potem w nocy z 17 na 18 lipca powtórzyła się kradzież w kasynie. Tym razem skradzione zostały rakiety te nlsowe i radioparat Philipsa. Kradzieży tej dokonali Świecicki i Węgorowski.

Sąd skazał wszystkich oskarżonych na karę po 6 miesięcy więzienia lecz na mocy amnestji karę tę darował.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 4 na 5 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50. J. Pogorzelskiego, ul. Krakowska nr. 38.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentela, że została otwarta

CUKIERNIA **POD FIRMA „METROPOL”**

przy ul. Piłsudskiego 11, (lokal po Banku Francusko-Polskim) pod kierownictwem długoletniego wł. znanej cukierni **E. BARTENBACHA.** Poleca wszelkiego gat. ciasta, pączki i t. p. **Codziennie KONCERT — DANCING od godz. 8 — KWARTET.** Z poważaniem **E. BARTENBACH.**

KINO-TEATR „ATLANTIC”

Dzisiaj premiera wielkiego podwójnego programu

ARCYKSIĄŻE

JAN HABSBURG

z Igo Symon, Xenia Desni

oraz

MISTRZ BOKSU

z Billy Sullivan.

— **Kurs dolara.** Banknoty dolarowe w obrotach przywrotnych 5.61.

— **Wypadek samochodowy.** Dnia 3-go b. m. o godz. 18 min. 30 Tasarz Józef (Narutowicza 39) na ul. Panny Marii najeżdżał samochodem na przechodzącą za Dorską Marjanę (Piłsudskiego 21), która doznała wywichnięcia lewej ręki w ramieniu i ogólnych potłuczeń. Zadorska pozostawiona została na kuracji w domu.

— **Pomędzy sobą.** Kotlicka Mariem, Stary Rynek 9, zameldowała policji, że na Nowym Rynku, pomiędzy straganami została pobita pięścią po twarzy i pokopana po nogach przez Kachmana Moszka, Nadrzeczna 66.

Drogocenny przemysł w rękach Straży Granicznej.

Przed kilku dniami w nocy na szosie z Gnaszyna do Częstochowy straż graniczna zatrzymała przejeżdżający wóz chłopski, naładowany po brzegi drzewem. Furmanką powoził 12-letni chłopiec, który na widok straży zaciął konie. Za wozem w odległości kilkunastu kroków szedł ojciec chłopca, za nim zaś jechał jakiś rowzysta, bącząc pilnie na wszystkie strony. Próżno włosiocian tłumaczył, iż jedzie do Częstochowy z drzewem na sprzedaż — rozkazano mu drzewo zrzucić, a gdy to z płaczem wykonał — oczom obecnych ukazały się dwa olbrzymie wory. Wówczas rowerzystka i chłopiec rzucili się na worki nie pozwalając ich dotknąć.

Całe towarystwo powędrowało do Inspektoratu straży granicznej w Częstochowie, gdzie dopiero rozładowano pięcienne pakunki. W workach znajdowała się lama srebrna i złota, brokat na ornaty, przelśnicze cienkie, jak mgła koronki „chantille” we wszystkich modnych kolorach, wreszcie gotowe z grubego jedwabiu piżamy i szlafrok, swetry i szale weliniane. Wszystek towar ważył przeszło 100 kg. i przedstawia wartość około 20 tys. zł., a należność celna wynosiłaby kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Schwytanie tego niebываłego przemysłu jest wynikiem długotrwałych obserwacji i zmuszeń pracy częstochowskiego inspektora straży granicznej, który stwierdził, że zatrzymają się to: Tomasz Klimas, mieszkaniec Aleksandrii gm. Dźbów, oraz syn jego 12-letni Zygmunt i heraszajki Ludwik Chodorowski. Na przemysł oczekiwali w Częstochowie bogaci kupcy żydowscy, finansujący całe to „przedsiębiorstwo”.

Nieszczęśliwy wypadek

Zygmunt Zalas, współwłaściciel młyn wodnego we wsi Łobódno (gmina Miedźno) onegdaj padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku podczas pracy, i to wskutek własnej nieostrożności. Chcąc zdjąć pas z koła transmisyjnego usiłował zepchnąć go prawą nogą, nie licząc się z groźnym mu niebezpieczeństwem. I drogo przypłacił nieostrożną próbę: noga została wciągnięta przez pas i zdruzgotana. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala P. Marji.

— **Były mąż.** Sitko Felicia, zam. w Krakowie, zameldowała policji, że mąż jej, Jan Sitko, z którym nie mieszka od 10 lat, wraz ze swoim bratem Karolem przybyli do mieszkania jej ojca Króla (ul. Łukaszyńskiego 17) i skradli parłofon, oraz nakrycie stołowe srebrne, ogólnej wartości 500 złotych.

— **Z przedpokoju.** WOLFOWICZ LEWEK, Berka Joselewicza nr. 15 zameldował policji, że z przedpokoju skradziono mu jesionkę, wartości 100 zł.

Dźwiękowa Kina „LUNA”

Od dziś 4 grudnia 1933 r.

Film o dwóch generacjach, o których mówić będą dwie generacje

Sprostowanie

Stosownie do przepisów ustawy prasowej prosimy o zamieszczenie poniższego: W n-rze 272 (niedzielnym) z dnia 26 listopada b. r. w korespondencji p.t. „Z wyborów do rad gromadzkich w naszym powiecie” m. in. podano nieprawdziwe zupełnie wiadomości z przebiegu wyborów we wsi Bargły, gm. Poczesna, a mianowicie:

- 1-0 nieprawdą jest, iż na wybory mieszkańcy wsi zebrali się licznie, gdyż poza Komisją przybyło tylko kilkanaście osób (n. b. dlatego, iż już poprzednio, bo w dniu 13 b. m. na ogólnym zebraniu informacyjnym, zwołanem przez przewodniczącego Komisji w miejsc. szkole — ustalono listę kandydatów (jedną!).
- 2-0 nieprawdą jest, iż dopiero wówczas dowiedzieli się o kandydaturze p. M. Charemzy, albowiem na liście zgłoszonej (jedyniej) nazwiska tego nie było zupełnie.
- 3-0 nieprawdą jest, że zebrani wystąpili demonstracyjnie i oświadczyli, iż z tego powodu głosować nie będą, natomiast prawa jest, iż głosowanie odbyło się przez akklamację, bez żadnych absolutnie protestów.
- 4-0 nieprawdą jest, iż p. Ch. z powodu wystąpienia „całej gromady” musiał swę nazwisko skreślić, albowiem skreślić nie potrzebował i nie mógł, gdyż na liście ono nie figurowało.

Przewodniczącym Komisji M. Charemza. Zast. Przewodniczącym Stanisław Stronak. Sołtys wsi Bargły Szcigał Franciszek. Członek Komisji Józef Bartnik.

Kronika sportowa

Kusociński wyjechał do Wiednia. W sobotę wieczorem wyjechał z Warszawy Janusz Kusociński, udając się w towarzystwie dr. Przeworskiego do Wiednia na kurację swego chorego kolana. Kusocińskiego odprowadzalo na dworzec grono sportowców i przyjaciół.

Pływaki trójmecz słowiański. Po czte roletniej przerwie odbędzie się prawdopodobnie w najbliższym sezonie pływackim trójmecz słowiański Polska — Czechosłowacja — Jugosławia. Inicjatywa meczu wyszła ze strony Czechosłowacji, mecz odbędzie się w Pradze w terminie na tydzień przed lub po zawodach Czechosłowacja — Polska.

Wawel pokonany przez Gedanię. Rozegrany został w Gdańsku mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy krakowskim Wawelem a gdańską Gedanią. Zwyciężyła Gedania w stosunku 11:5, przechodząc w ten sposób do następnej rundy rozgrywek. Pierwszy mecz pomiędzy temi drużynami, rozegrany w Krakowie, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

Dwa zwycięstwa pięściarzy śląskich. We wczorajszym meczu bokserskim drużyna Policynowej K. S. (Katowice) pokonała kombinowany zespół bokserów Brna (Czechosłowacja) w stosunku 10:6. Natomiast reprezentacja bokserska Śląska wygrała z reprezentacją Brna 11:5.

Ostatnie wiadomości

WYBORY DO KORTEZOW.

Paryz, 4.12. — Z Madrytu donoszą, iż w dniu wczorajszym odbyły się w Hiszpanii wybory uzupełniające do Kortezów. Przebieg wyborów, mimo nadzwyczajnych zarządzeń rządu, nie wszędzie był spokojny.

W Madrycie doszło do kilku starć pomiędzy stronnikami prawicy a socjalistami. Na jednym z przedmieść tłum usiłował podpalić kłasztor w czem przeszkodził dopiero silny oddział policji. W kilku miejscach stolicy przewrócono i spalono liczne prywatne samochody propagandowe partji prawicowych. Wiadomości z prowincji są na razie skąpe. W każdyzrazie zanotowano kilka ostrzejszych starć

w toku których byli zabici i ranni. Udział w wyborach był naogół słabszy, zwłaszcza z powodu zmniejszonej frekwencji wyborczej kobiet.

Według dotychczasowych wyników układ sił parlamentarnych pozostaje naogół niezmieniony. W Madrycie obrano 13 socjalistów oraz 4-ech posłów prawicowych. W prowincji Madryt 6 posłów prawicowych oraz 2-ech socjalistów. W innych prowincjach 15 socjalistów, 35 republikanów umiarkowanych oraz 20 posłów prawicowych.

Spisek anarchistów w Hiszpanji

Paryz, 4.12. — Z Madrytu donoszą, iż rząd hiszpański wpadł na trop szeroko zakrojonego spisku żywiolów anarchistyczno-syndykalistycznych, które zamierzały w nocy z niedzieli na poniedziałek wznieść w całym kraju zbrojne powstanie. Władze przedsięwzięły natychmiast energiczną kontrakcję, konfiskując we wszystkich prywatnych sklepach broń znajdującą się tam zapasy broni i amunicji. Policja jest w stanie ostrego pogotowia. W mieście i prowincji Barcelona ogłoszono stan wyjątkowy.

ZALANY PIREUS.

Wiedeń, 4.12. — Z Aten donoszą o ogromnej nawałnicy, która wyrządziła w barakach uciekinierów w Pireusie ogromne szkody. Wskutek oberwania się chmury woda zalała ulicę na wysokości jednego metra. Liczba zatopionych piwnic wynosi 2,000. Wiele rodzin pozostało bez dachu nad głową i schroniło się do kościołów. Brak wieści o kilkunastu osobach. Przypuszczają, że zginęły one podczas burzy.

BITWA POD MUKDENEM.

London, 4.12. — Według doniesień z Mukdena, doszło wzdłuż linii kolejowej Kinczau — Mukden do potyczki pomiędzy japońskimi pociągami pancernymi, a oddziałem chińskim wojsk nieregularnych. W toku starcia Chińczycy uszkodzili tor, co spowodowało wykołowanie się pociągu pancernego. 6 wagonów pociągu zostało całkowicie rozbitych. Liczba zabitych wynosi 41 osób, liczba rannych jest znaczna.

ARESZTOWANI PALACZE.

Gdynia, 4.12. — Aresztowanych w Constanzu palaczy ze statku „Polonia” przewieziono do Gdyni i sprawę ich przejął sędzia śledczy Karasiewicz.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Pani A. Wilczyńskiej. — W sprawie nadesłanego nam listu prosimy Panią o przybycie do Redakcji „Gońca”.

PIĘKNE PODARKI DLA DZIECI NA ŚW. MIKOŁAJA

już nadeszły do „BAZARU SZKOLEGO” Narutowicza 26.

OFIARY: Na bezdomne dzieci dla uczczenia pamięci zmarłego ucznia Stefan Adamczyk zł. 5.

KTO CHCE CHOC RAZ WIDZIEĆ PANIE DOMU W DOSKONAŁYM HUMORZE?

Kto tego naprawdę chce, ten powinien leższco ulicę udać się do lokalu firmy JÓZEF GOLNIK ulica Włoludska nr. 15, gdzie obecnie odbywają się praktyczne pokazy prania Perlatem. Paniczwadziesiątka nie pokazy, ulewałpitwie mała dostateczne powody, żeby się zachwycić: żadna przecież nie wyobrażała sobie, że pranie kolorowe! bielizny, wełnianej i ze sztucznego jedwabiu, jest rzeczą tak prostą. Trzeba więc przynajmniej rację tym, co mówią: „Środków do prania jest wiele, ale Persil jest tylko jeden!”

CENY OBNIŻONE DO MINIMUM! Sypialnie nowoczesne, stołowe i szatki pojedyncze najkorzystniej można kupić tylko w firmie Adam Gliński, Aleja 12, tel. 23-22. Uwaga: Istnieje i ciesz się zaufaniem lat 48.

W ODPOWIEDZI NA OGŁOSZENIE MOJEMU zaskry, czeskoladki, pienikni poleca po cenach b. przystępnych Wytwórnia wyr. cukiernych W. Czry, Częstochowa. Sprzedaż w sklepie p. Pinisza III Aleja 8f

POKOJ z kuchnią wynajm. ul. Włoludska nr. 16. 1741

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez PKU, Częstochowa na imię Fabjan Sobaszk. 1738 Kurzak, Nr. 12984. 3356

KAWALKADA

Monumentalne widowisko filmowe W rolach głównych: Diana Vynyard, Clive Brook.

Hitlerowcy na Górnym Śląsku

Coraz częściej napływają z Górnego Śląska wiadomości o szerzonej tam propagandzie hitlerowskiej, wyszukujące umiejętnie niezadowolone ludności robotniczej, pozbawionej pracy wskutek przesilenia gospodarczego, które daje się tej dzielnicy najdotkliwiej odczuć. Ostatnio na łamach socjalistycznego „Robotnika” pisał Jan Staliczny przedstawia ogrom tego niebezpieczeństwa.

Pochody młodzieży ze śpiewami hitlerowskich pieśni są coraz częstsze i coraz śmielej na ulicach miast i miasteczek Górnego Śląska. Na zgromadzeniach bezrobotnych coraz częściej i coraz zdecydowanie rozlega się złowrogi okrzyk: „Heil Hitler!”. Po osiedlach robotniczych, po wioskach — tych kiedyś twierdzących powściągliwość — mówi się coraz powszechniej z jakąś rozpaczyliwą determinacją: „pierona na co czekać, tu tylko Hitler pomoże”.

Hitlerowcy doskonale to rozumieją i starają się o spotęgowanie w tym kierunku swojej propagandy. Nie chodzi im jeszcze w tej chwili o osiągnięcie ostatecznego celu. Chodzi im tymczasem o wywołanie wśród głodnej masy rozpaczy i otwartych zaburzeń na rzecz przyłączenia Górnego Śląska do Niemiec i o zmuszenie rządu polskiego do krwawego stłumienia ruchawki. Chodzi im chwilowo o zyskanie w ten sposób dowodu dla świata, że ludność górnos Śląska pragnie odejść od Polski i że jeżeli Górnym Śląsk jest jeszcze przy Polsce, to tylko dlatego, że rząd polski krwawo przemocą duszą dążenia ludności do połączenia się z Niemcami. A dalej, aby to krwawe zduszenie wystąpienia z Hitlerem i przyłączeniem Górnego Śląska do Niemiec wykopano między Polską a ludnością Śląską taką przepaść nienawiści, której nie można było już nigdy zasypać i wyrównać.

Zastanawiając się nad środkami przeciwdziałania perfidnej propagandzie agitatorów hitlerowskich, autor pisze:

Państwo polskie musi się zdecydować na pomoc finansową żywnościową i ubrań dla głodującej, bezrobotnej oraz półbezrobotnej masy robotniczej. Obok tego musi usunąć ze stosunków władz do ludności „politykę”, kwalifikującą robotników pod względem lojalności narodowej zależnie od tego, czy należą do ZZZ, Zjednoczenia zawod. polskiego, Strzelca lub „Powstańców”. Polityka ta wywołuje w masach tylko rozgoryczenie i ułatwia działanie propagandzie niemieckiej. Trzeba za zapewnić tym robotnikom, którym nie podobna dać pracy, środków utrzymania. To będzie najlepsza i najsukcesyjniejsza polityka przeciw hitlerowskiej propagandzie i niebezpieczeństwu utraty Górnego Śląska. Pieniądze na ten cel muszą się znaleźć.

Bomby zapalające w napadach lotniczych.

W szerokiach masach ludności panuje niepokój przekonanie, że w nalatcach powietrnych lotniczo bombardujące posługiwać się będzie wyłącznie bombami kruszącymi i gazowymi. Pogląd ten nie jest słuszny, gdyż obok wyżej wymienionych bomb jest jeszcze jeden rodzaj, najmniej może znany, ale w działaniu swem bardzo skuteczny — mianowicie bomby zapalające. Początek użycia tych bomb przypada na koniec wojny światowej. W pierwotnej swej postaci bomby zapalające były bardzo prymitywne, wypełniały je materiały łatwopalne, jak smoła z naftą lub benzolem, zapalane przy pomocy zwykłych zapalników.

Bomby zapalające, w przeciwieństwie do innych rodzajów są nadzwyczaj lekkie i małe, ważą one około pół kilograma. Całość bomby tworzy masa termitowa — elektronowa, która podczas palenia wytwarza temperaturę około 3.000° C. Temperatura ta jest zupełnie wystarczająca do częściowego stopienia wszelkich konstrukcji żelaznych jak mosty wiązania dachów wszelkich budynków, zbiorniki gazowe i t. p., nie mówiąc już o normalnych drewnianych i murowanych budowlach. Dalszą niezmiernie ważną cechą tych bomb jest to, że nie można ich gasić wodą, gdyż woda w tym wypadku tylko ułatwia reakcję palenia. Wszelkie zaś znane i obecnie powszechnie stosowane gaśnice również na bomby zapalające nie oddziałują.

Wyobraźmy sobie, jak będzie wygląda

ło miasto podczas ataku lotniczego, posługującego się tym rodzajem bomb. Przypuśćmy, że napad lotniczy składa się z 30 samolotów mogących unieść po 1000 kg. bomb co przedstawia w sumie 60.000 sztuk bomb zapalających. Powiedzmy że tylko 5% tych bomb wzniciło pożary, reszta zaś upadła, nie wywierając żadnego skutku. A więc powstanie jednocześnie 3000 pożarów! Żadne miasto, nawet największe i najlepiej zagospodarowane, nie rozporządza taką ilością straży ognio-wych aby pożary mogły być opanowane. Czy jest więc jakikolwiek sposób opanowania niebezpieczeństwa? Owszem jest i to bardzo skuteczny, jeżeli troskę o gaszenie ognia wzmaga na siebie wszyscy obywatele miasta wszystkie organizacje, nie oglądając się na straż ogólną. Straż z pewnością nie będzie mogła w szerokim zakresie ratować prywatnych budynków, gdyż jej pieczy przedwzrostkiem będzie powierzony majątek państwa.

Ponieważ pożar, powstały wskutek bomby zapalającej nie wybuchła żywiło wo i nie ogarnia odrazu całego budynku, można więc bez trudu go zcalić, trzeba do tego jedynie nieco zimnej krwi... łopaty i piasku. Gdy zauważymy że bomba, przebijając dach, spadła na strych lub jedno z górnych pięter należy bezwzględnie zasypać ją piaskiem, szybko zebrać na łopatę i przenieść w miejsce niebezpieczności na ogień najprościej na kępę piasku. Trzeba pamiętać, że czynność tę należy wykonać szybko, w przeciwnym razie łopata może ulec stopieniu. Do wyżej wymienionych czynności należy przystepować bez żadnej obawy gdyż poza paleniem żadnych innych skutków bomba zapalająca nie wywiera. Jak widzimy z tego, niebezpieczeństwo można opanować zupełnie prostymi środkami. St. P.

Co mówi język chorego lekarzowi?

„Już w starożytności przyznawali lekarze dużą wagę badaniu języka pacjenta i starali się określić chorobę i jej stopień z wyglądu tego organu. Medycyna nowożytna nadaje mniejszą wagę tej dia-gnozie posługując się innymi bardziej skomplikowanymi metodami, jak np. analiza krwi, moczu, wydzielin — prześwietleniem etc.

Jednak w ostatnich czasach niektórzy lekarze zajęli się szczegółowiej badaniem struktury języka, a zwłaszcza jego po-

wierzchni, wiążąc zmiany obserwowane mikroskopowo z pojawieniem się danej choroby. Znane internista dr. Paged opisuje wyniki swoich badań nad wyglądem języka w związku z objawami chorobowymi. Specjalną uwagę zwraca on na zmiany dotyczące się na języku t. zw. papille, tj. widoczne w normalnym stanie tego organu ziarenka drobnitkawe rozlane na górnej powierzchni języka. Otóż, jak zaobserwował dr. Paged, przy zapaleniu otrzewnej papille stają się duże, szerokie, na końcu zrogowaciałe i obłożone. Natomiast przy cierpieniach wątroby, pecherzyka żółciowego i żółtaczce, raku żółdki i w stadium końcowym choroby cukrowej ilość papilek zmniejsza się i same one stają się też bardziej płaskie, pozbawione nalo-tu. Podczas gorączki i przy zatruciach na tury moczowej ilość papilek na języku zwiększa się ogromnie. W zależności od ich pojawienia się i wyglądu zmienia się też koloracja i wygląd ogólny języka. Język diabetyka np. jest suchy i ciemnoczerwony; przy anginie zakaźnej język staje się różowy z plamami ciemniejszymi. Chorzy na nerki mają język blizszyący jakgdyby polakierowany. Język t. zw. obłożony, tj. z nalotem żółtawym lub szarym zdarza się zarówno przy chorobach natury żółdkowej, jak i po atakach apoplektycznych. Naogół jednak w dia-gnozie stan języka odgrywa rolę pomocniczą, o ile chodzi o choroby wewnętrzne. M.

Dobra gospodyni.

Prawdziwe litewskie kołduny.
Pół kilograma polewicy, pół kilograma łoju nerkowego i dwie cebule razem drobno usiekać, posolić, popieprzyć, dodać majerańku na koniec noża, wbić jedno jajko i razem zmieszać. Z dwóch jaj i pół szklanki wody zagnieść ciasto, rozwałkować, podzielić na kawalki, nakładać farszem, skleić brzozy mocno białkiem i wrzucić na gotującą się wodę. Skoro wypłyną na wierzch wybrać durzszakową łyżką.

Smaczne pierniczki.
Ugotować gęsty syrop z pół kilograma cukru. Gdy przestudzony, wbić do niego osiem jaj, wyspać trochę połączonych góździków, zmieszanych z miakiem cy-namonem i 40 dkg. kartoflanej maki. Ciasto mocno wyrobić na stolnicy, pokrajać małe pierniczki, ułożyć na posmarowanej masłem blaszce i piec pół godziny.

Przed reorganizacją szkolnictwa kupieckiego

Postulaty Związku Izb.

W związku z mającym wejść w życie rozporządzeniem o organizacji szkolnictwa zawodowego, które w zasadniczych swych wytycznych odpowiada potrzebom życia gospodarczego. Związek Izb handlowych zwrócił się do p. ministra wyznań relig. i oświecenia publicznego z obszernym memorandumem, podkreślającym konieczność całkowitego zrównania gimnazjów kupieckich pod względem swego poziomu z gimnazjami ogólnymi - kształcącymi.

W tym celu gimnazja kupieckie powinny być czterocletnie i dawać swym absolwentom te same uprawnienia w zakresie dopuszczenia do studiów akademickich oraz w służbie wojskowej, państwowej służbie cywilnej itd. co i szkoła średnia ogólnokształcąca. Pozostawienie bowiem dwóch kategorii gimnazjów kupieckich: trzy i czterocletnich obniżałoby bezdusznie w oczach społeczeństwa, a poza tem w życiu praktycznym nie będzie odgrywać wielkiej roli, gdyż przewidywana specjalizacja na czwartym roku studiów nie może mieć wielkiego znaczenia natomiast utrudniałoby absolwentom znalezienie czy to praktyki, czy zajęć zarobkowych.

Przedłużenie kursu nauki do lat czterech umożliwiłoby po tem dodanie przedmiotów fachowych z grupy administracyjno - handlowej, które jednak dla każdego kupca stojącego na nieco wyższym poziomie, są niezbędne.

W odniesieniu do szkół przysposobienia kupieckiego Związek Izb wyraża opinię, że powinny one pozostać jedynie na stopniu niższym tj. dla młodzieży, która ukończyła szkołę powszechną. Natomiast szkoła przysposobienia kupieckiego dla młodzieży, która ukończyła gimnazjum lub liceum ogólnokształcące, nie powinny być tworzone. Tego rodzaju młodzież powinna albo wstępować do liceów kupieckich, albo też może uczęszczać na kursy kupieckie, tworzące zaś dla nich szkół

typu zasadniczego jest niepożądana, albo wtem szkoła roczna nie może dać dostatecznego przygotowania.

Związek Izb w memorjale podnosi, że nakładanie w drodze rozporządzenia na uczniów obowiązku odbycia praktyki w czasie studiów winno być uzależnione od tego, czy szkoła może dostarczyć uczniowi praktyki zorganizowanej, czyli takiej, która daje rokocimie, że zużyty na nią czas przyniesie mu należyte korzyści.

Związek Izb zwraca też uwagę na konieczność współdziałania władz oświatowych ze szkołami celem ułatwienia im uzyskania dostatecznej praktyki w przedmiotach praktycznych - handlowych. Chodzi tu o konieczność oddziaływania na organy władz skarbowych i inspekcji pracy oraz na instytucje ubezpieczeń społecznych w tym kierunku, by czyniły te przestawy traktować praktykantów narównie z pracownikami przedsiębiorstwa. Po-ciągają to bowiem za sobą tego rodzaju konsekwencje, jak np. obowiązek wykupywania świadectw przemysłowych wyższych kategorii ustalanie przez władze skarbowe wyższego obrotu, wskutek czego zakład przemysłowo-handlowy częstokroć zmuszane są unikać przyjmowania uczniów lub praktykantów.

Związek Izb podkreśla też, że niektóre przepisy ustawowe jak np. zakaz bezpłatnego zatrudnienia praktykantów lub przymus ich w ubezpieczeniu w znacznej mierze utrudniały uzyskiwanie praktyki. Specjalną uwagę ministra oświaty zwraca Związek Izb na sprawę organizowania przy szkołach niektórych grup warsztatów wytwórczych dla celów praktycznego szkolenia uczniów, podkreślając konieczność zmiany ujęcia odnoszących postanowień w tym kierunku, by warsztatami szkolnym nadany został charakter pracowni doświadczalnych a nie wytwórni konkurujących z przemysłem prywatnym.

Z KRAJU

(-) **Katastrofalne położenie młodzieży akademickiej.** Ze Lwowa donoszą: W najbliższych dniach upływają terminy uiszczania opłat w akademickich uczelniach. W Politechnice zalega z opłatami około 1.000 studentów, w uniwersytecie około 1.600, z tego 600 studentów z pierwszego roku prawa, w akademii medycyny weterynaryjnej na 480 studentów prawie połowa zalega z opłatami. Konieczny jest natychmiastowy ratunek.

(-) **Zarazone wąglikiem mięso z Tlumacza.** W Warszawie donoszą: Ludność stolicy uniknęła szczęśliwie groźnego wypadku. W laboratorium rzeźni miejskiej wykryto, że transporty mięsa, przybyłego z miasteczka Tlumacz w Małopolsce wschodniej, miały zarazki wąglika, czyli karbunkułu. Groźną tą zarazą dotknięty był cały transport mięsa wagi 200 klg. Mięso to wysłane zostało z Tlumacza pod adresem komisjonera warszawskiego, Wąglik czyli karbunkuł jest chorobą groźną i wiele zaraźliwą. Czarna ospa spożyte karbunkuł skórną powstaje przez zżycie zarażonego mięsa. Choroba w szybkim przebiegu kończy się śmiercią już po kilku godzinach od chwili zarażenia. W innej formie choroba trwać może od 1-go do 3-ch dni i kończy się również śmiercią.

(-) **Aresztowanie w Królewskiej Hucie.** W Królewskiej Hucie wykryto sprzeniewierzenie, którego dopuścił się urzędnik Franciszek Was. W wyniku dochodzenia aresztowano również jego bezpośredniego zwierzchnika, Antoniego Czajora, kierownika ruchu. Suma sprzeniewierzenia dochodzi do 12.000 złotych.

(-) **Nadużycia stempłowe.** Ze Lwowa donoszą: Po dłuższej inwigilacji przeprowadził policja rewizję u kandydata adwokackiego Eljasza Rubina i stwierdziła, że puszczal on w obieg używane znaczki stempłowe, z których wywabiał pieczątki sądowe. Znacki kradł z aktów sądowych w czasie odbywania praktyki sądowej.

(-) **Aresztowanie przemysłowca rybnickiego.** W tych dniach aresztowano w Rybniku znanego przemysłowca Władysława Zurka. Aresztowanie nastąpiło na żądanie śląskich władz celnych, pod zarzutem uprawiania przemysłu chemicznego i maszyn garbarskich.

Wykrycie mordercy

Tajemnica morderstwa dokonanego w Poznaniu swego czasu na s. p. Ogrodowskiej i synku tej, Stasiu, wyjaśniła się na gle w sposób nieoczekiwany. Mianowicie policja aresztowała niejakiego Kazimierza Łabędziewicza pod zarzutem współdziałania w morderstwie Ogrodowskiej i jej synka. Po długich badaniach Łabędziewicz przyznał się do popełnienia morderstwa na Ogrodowskiej przez kilkakrotne uderzenie siekiarą. Stasia zaś upolował przed szkołą i pod pretekstem spaceru wyprowadził go do Sola-czka i tam udusiwszy, porzucił ciało jego w stawiu.

Jak wiadomo, mąż Ogrodowskiej prze-bywał od szeregu tygodni w więzieniu pod zarzutem dokonania morderstwa. Wobec wykrycia rzeczywistego przestępcy został on wypuszczony na wolność.

(-) **Zabójstwo policjanta.** Starszy posterunkowy Drzewiecki i policjant Ma-tuszek, prowadzący dochodzenia w Zble-wo, powiatu starogardzkiego, w sprawie kradzieży, napotkali 2-ch podejrzanych osobników, z których jeden w czasie le-gitymowania wydobyl błyskawicznie re-wołwer i strzelił zabijając na miejscu posterunkowego Matuszczaka, poczem obaj poczęli uciekać. Wówczas et posterunkowy Drzewiecki wystrzelił z karabinu za uciekającymi, z których jednego ciężko zranił. Rannym okazał się niejaką AL. Muszyński. W stanie ciężkim odstawio-no go do szpitala w Starogardzie. Drugi opryszek zbiegł.

Ze świata.

(X) Nagroda czeka 500.000-ego radioabonenta. W Austrii zwiększyła się ostatnio liczba radioabonentów; w końcu września liczba ta wynosiła 495,407 osób, a w październiku uległa dalszemu wzrostowi. Austriackie Radio postanowiło wyznaczyć dla 500.000-ego radioabonenta nagrodę w postaci złotego zegarka. Prawdopodobnie szczęśliwy abonent jest już na liście radia, ale ponieważ między zameldowaniem a wpisaniem na listę abonentów ubiega pewien czas, przeto wiadomo jeszcze kto jest szczęśliwym zdobywcą ufundowanej nagrody.

(X) Najnowszy „krzyk” techniki. Najnowszym zastosowaniem techniki w auto i motocyklizmie jest radio. Pierwszy tego rodzaju aparat odbiorczy na aucie do stał zainstalowany w U. S. A. w Oregon. Aparat umieszczony jest przy kierownicy, między szprychami, której rozpięta jest antena. Generator zaopatrujący aparat w prąd umieszczony jest nad jednym z kół wozu. W ten sposób nawet podczas jazdy w szczerem polu można, włączając aparat, odbierać audycje muzyczne, odczyty, mowy polityczne etc.

(X) W łodzi kauczukowej naokoło świata. Dziennikarz niemiecki B. Ulrich, który przedsięwziął podróż naokoło świata w łodzi kauczukowej, zatrzymał się w Rzymie. Wypłynął on z Kilonii 15-go czerwca r. b. i drogą via Brema, Amsterdam, Ostenda, Calais i wzdłuż Sekwany dopłynął do Paryża. Z Paryża przez rzeki i kanały dotarł do Marsylii, stąd zaś morzem do Genui. Ulrich spodziewa się, że opłynięcie świata zajmie mu 14 lat.

Szkoły policyjne w Stanach Zjednoczonych.

Walka z przestępczością jest trudnym zawodem, do którego przygotowują się adepci w ciągu długoletnich studiów. Najlepsze pod tym względem szkoły fachowe istnieją w Stanach Zjednoczonych. Obok 16 szkół policyjnych, stojących tam na wysokim poziomie, znajduje się w Nowym Jorku wyższe studium policyjne, za służące w całej pełni na miano uniwersytetu kryminologicznego. Do tej wyższej szkoły uczęszcza 2,100 słuchaczy. Z kryminologią zapoznaje ich teoretycznie i praktycznie 230 specjalistów. Profesorami są przeważnie sędziowie najwyższych instancji, wybitni grafologowie, lekarze i chemicy. Szkoła posiada też własne muzeum celem dania uczniom okazji poznania się z wszelkimi wynalazkami, wchodzącymi w zakres kryminologii. Jednym z warunków przyjęcia do wyższej szkoły policyjnej jest co najmniej jednoroczny pobyt kandydata w Nowym Jorku i znajomość tamtejszych stosunków. Wiek kandydata nie powinien przekraczać 29 lat, a jego waga musi wynosić co najmniej 70 kg. Po ścisłym przeegzaminowaniu fizycznej i umysłowej sprawno-

3.- 19-26
4.- 23-26
7.- 19-26
6.- 23-26
27-34 zł. 4.50
27-34 zł. 7.-
35-38 zł. 9.-

Dzieciom na św. Mikolajka Bata

ści kandydata, bierze się jeszcze dla pewności odcisk palca. A nuż byłoby to wilk w owczej skórze, a więc — przestępca? Uczniowie muszą po mistrzowsku opanować zasady walki japońskiej dżiu-dżitsu,

a z drugiej strony znać prawo karne nie gorzej od sędziów śledczych. Po kilku latach uciążliwych studiów i ćwiczeń fizycznych adept uzyskuje prawo noszenia broni, otrzymuje przydział i... zostaje wy-



Nowy rekordzista światowy w biegu maratońskim.

Na zawodach lekkoatletycznych w Tokio młody japoński biegacz Kusonoki ustalił nowy światowy rekord w biegu maratońskim, przebiegając przeszło 42 kilometry, w 2 godz. 31 min. 10 sek. Dotychczas rekord światowy należał do argentyńczyka Zabary. Na zdjęciu Kusonoki (pierwszy z lewej) i dwaj jego współzawodnicy Shioabati i Minami.

znaczony na stanowisko zwykłego policjanta, kierującego ruchem ulicznym na przedmieściu.

(X) Mumia faraona podróżuje. W Dolinie Królów odnaleziono mumię faraona Marenra w stanie dobrze zachowanym. Stamtąd przewieziono ją na grzbiecie osła do stacji kolejowej, aby ułokować ją w muzeum historycznym w Kairze. Na stacji wykupiono dla mumijskich bilety kolejowe pasażerski, a że mumijski trupem króla, przeto bilet opiewał na dwa miejsca w I-jej klasie. Pociąg ruszył w drogę do Kairu. Na jednej z większych stacji nacelnik zdecydował jednak, że mumijska powinna podróżować w wagonie osobowym i polecił umieścić ją w wagonie towarowym... jako ładunek ryby suszonej.

- Kosztowna nutka.**
- Uczyl się pan szoferki? Co to pana kosztowało?
 - Osiemnaście tysięcy ranków.
 - Jakto aż tyle?
 - No tak, 150 franków szkoła, a 17,850 franków trzy auta.
- Styl handlowy.**
- Potwierdzając odbiór listu WP. z dnia 12 b. m., pazwalamy sobie obciążyć Go 700 kilogramami drutu miedzianego, 2000 kg. ołowiu i 3000 kg. sztab żelaznych... (Journal).

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

WTOREK, 5 GRUDNIA.

Warszawa — hala 1411.8 m. moc 120 kW.

7:00 Audycja poranna. 11:40 Przegląd Prasy Polskiej. 11:50 Odczyt 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramof. 12:30 Dziennik południowy 12:38 Muzyka gramof. 15:25 Wiadomości gospodarcze 15:40 Muzyka gramof. 16:25 Skrzynka P. K. O. 16:40 Odczyt 16:55 Muzyka. 17:50 Wiadomości rolnicze 18:00 Odczyt 18:20 Skrzynka muzyczna. 18:35 Muzyka gramof. 19:05 Rozmaitości 19:25 Feljton aktualny 19:40 Wiadomości sportowe 19:47 Dziennik wieczorny. 20:00 „Córka pani Angot”, operetka w 3 aktach Karola Leeoqua. 22:15 Muzyka taneczna. 23:00 Komunikaty. 23:05—23:30 Muzyka taneczna.

Katowice — hala 408.7 m. moc 12 kW.

7:00—12:05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12:05 Muzyka gramofon. 12:20 Transm. z Warsz. 12:38 Muzyka gramof. 15:20 Wiadomości gospod. 15:25 — 17:50 Transm. z Warszawy i Krakowa. 17:50 Audycja dla dzieci. 18:00 Transm. z Warsz. 18:35 Muzyka gramofon. 19:05 Rozmaitości. 19:10 Odczyt. 19:25—23:30 Transm. z Warszawy.

PROSZEK z KOGUTKIEM
(MIGRENO-NEVROSI)
USUWA NAJOPOROCZNIEJSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA,
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
PROSZKI TE WYRABIAMY W PASTCACH
TABLETEK.
ZADAJCIE ORIGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM”

ZABÓJSTWO Rogera Ackroyda

48. **POWIEŚĆ.**

Jej chłód znikł nareszcie, na twarzy malowała się rozpacz i przerażenie.

— Panie Puaro, błagam, niech mi pan wierzy!

Detektyw zbliżył się do niej i poklepał ją uspokajająco po ramieniu.

— Ależ tak... tak, wierzę pani. Ale powinna mi pani wszystko wyznać.

— Czy to, co mi pan powiedział jest prawdą?

— Tak, to prawda! Na Karolu Kent ciąży podejrzenie. Pani jedna może go ocalić, wyznając, jakie były powody jego przybycia do Fernly.

— Chciał się ze mną zobaczyć... — odpowiedziała cicho i pospiesznie. — Wysłałam na jego spotkanie.

— Do pawilonu, tak, wiem o tem.

— Skąd pan to wie?

— Proszę pani, zawód Herkulesa Puaro polega na tem, aby odgadywać rzeczy, które się już stały. Wiem, że wychodziła pani wczesnym wczorajem i po zostawiła w pawilonie karteczkę z oznaczeniem godziny spotkania.

— To prawda. Otrzymałam od niego list, w którym pisał o swoim przyjeździe, a nie miałam odwagi kazać mu przyjść do domu. Dałam mu znać pod

prześlaniem mi adresem, aby przyszedł zobaczyć się ze mną do pawilonu, który opisałam mu dokładnie. Potem, obawiając się, aby nie zdążył się czekać, nie pobiegłam raz jeszcze i zostawiłam mu wiadomość, że przyjdzie dziesięć po dziewiątej. Aby nie zobaczyli domownicy, wysłałam drzwiami salonu na taras. Kiedy wracałam, spotkałam doktora Shepparda i wyobraziłam sobie, że zdziwi się, gdyż byłam bardzo zdyszana z biegu. Nie wiedziałam, że był tego dnia przoszony na obiad.

Zatrzymała się.

— Niech pani mówi dalej — powiedział Puaro. — Więc poszła pani zobaczyć się z nim o godzinie dziesięć po dziewiątej. Co mu pani powiedziała?

— Trudno mi powtórzyć...

— Proszę pani — powiedział detektyw — ja muszę znać prawdę, a to co nam pani powie, pozostanie między nami. Obaj z doktorem umiemy być dyskretni. Pomogę pani. Ten Karol Kent jest synem pani, prawda?

Skinęta potakując głową i krew uderzyła jej do twarzy.

— Nikt o tem nigdy nie wiedział. Było to... bardzo dawno, w hrabstwie Kent. Nie byłam zamezną...

— Nadała mu pani nazwisko od nazwy hrabstwa?

Zaczynałam rozumieć.

— Znalazłam pracę i możliwość łożenia na jego wychowanie. Nie mówiłam mu jednak, że jestem jego matką. Na nie-

szczęście wykołoił się, zaczął pić, używać narkotyków. Zapłaciłam za jego przejazd do Kanady, wysłałam go tam i przez rok czy dwa nie o nim nie słyszałam. Wtedy, nie wiem jakim sposobem, dowiedział się tajemnicy swego pochodzenia i napisał do mnie, żądając mnie niedługo. Wreszcie zawiadomił mnie o swoim powrocie do Anglii i zapowiedział wizytę. Nie chciałam, aby go widziałano, bo ja zawsze uchodziłam za taką... taką szanującą się osobę. Gdyby ktokolwiek dowiedział się prawdy, mogłam utracić posadę. Napisałam więc do niego tak, jak to panom powiedziałam.

— A następnego rana przyszła pani poradzić się doktora Shepparda?

— Tak. Zastanawiałam się, co mogłabym zrobić, aby go wyleczyć. Przed tem, zanim wpadł w narkomanję, nie był złym chłopcem.

— Niech pani mówi dalej. Zdaje sobie ze wszystkiego sprawę. A więc, tego wieczora udał się do pawilonu?

— Tak. Czekał na mnie i kiedy przyszedłam, zachował się bardzo wyzywająco, bardzo nieprzyjemnie. Przynosił ze sobą wszystkie pieniądze, jakie posiadałam i dałam mu je. Rozmawialiśmy chwilę, potem odszedł.

— Która była wtedy godzina?

— Mogło być dwadzieścia pięć, bo kiedy wróciłam do domu, nie było jeszcze pół do dziesiątej.

— W którą stronę się udał?

— Odszedł tak, jak przyszedł, to zna-

czy ścieżką, która łączy się z główną aleją przy samej bramie parku.

Puaro pokiwiał głową.

— A pani co zrobiła?

— Poszłam do domu. Major Blunt przechadzał się po tarasie pałacu, to też nadłożyłam nieco drogi, aby dojść do drzwi salonu. Było, tak jak już panom mówiłam, akurat pół do dziesiątej.

Puaro znowu pochylił głowę i w małym notiesku coś sobie zanotował.

— Myślę, że to już wszystko, — powiedział w zamyśleniu.

— Czy mam to wszystko opowiedzieć panu komisarzowi Raglanowi? — zapytała panna Russel z wahaniem w głosie.

— Może się tu okazać konieczne, ale nie spieszymy się. Musimy posuwać się powoli, lecz metodycznie i rozważnie. Karol Kent nie jest jeszcze urzędowo oskarżony o zabójstwo, mogą zaś tymczasem nastąpić okoliczności, które uczynią opowiadanie pani zbędnym.

Panna Russel podniosła się.

— Dziękuję panu — powiedziała do Puaro. — Był pan dla mnie bardzo, bardzo dobry. Pan mi wierzy, prawda? Pan jest przekonany, że Karol nie ma nic wspólnego ze sprawą zabójstwa?

— Jedna rzecz wydała mi się zupełnie pewna: człowiek, który mówił z panem Ackroydem o pół do dziesiątej nie mógł być synem pani. Proszę być dobrej myśli, wszystko się może jeszcze ułożyć.